

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Izabela Dercz
Sędziowie:	SA Marian Baliński SA Krzysztof Eichstaedt (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012 r.

sprawy

1. **M. P.**

oskarżonego z art. 258 §1 kk; art. 18 §3 kk w zw. z art. 20 §2 kks w zw. z art. 54 §1 kks w zb. z art. 62 §2 kks w zw. z art. 37 §1 pkt 2 i 5 kks w zw. z art. 38 §2 pkt 1 kks w zw. z art. 6 §2 kks; art. 18 §3 kk w zw. z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk i art. 65 §1 kk

2. **J. O.**

oskarżonego z art. 54 §1 kks w zw. z art. 62 §2 kks w zw. z art. 7 §1 kks w zw. z art. 37 §1 pkt 2 kks w zw. z art. 38 §2 pkt 1 kks w zw. z art. 6 §2 kks; art. 299 §1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego M. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 11 kwietnia 2012 r., sygn. akt II K 65/11

na podstawie art. 437 §1 kpk i art. 636 §2 kpk

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;
- 2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. P. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonemu M. P.;
- 3) zasądza od oskarżonego M. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.048 (dwa tysiące czterdzieści osiem) złotych tytułem kosztów sądowych związanych z postępowaniem przed sądem II instancji;
- 4) kosztami postępowania apelacyjnego w zakresie dotyczącym apelacji prokuratora obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2012r. wydanym w sprawie II K 65/11 Sąd Okręgowy w Płocku uznał oskarżonego M. P. za winnego popełnienia przestępstw wyczerpujących dyspozycję przepisów:

- 1) art. 258§1 k.k. i za to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- 2) art. 18§3 k.k. w zw. z art. 20§3 k.k.s. w zw. z art. 54§1 k.k.s. w zw. z art. 37§1 pkt 1 i 5 k.k.s. w zw. z art. 6§2 k.k.s. w zw. z art. 2§2 k.k.s. w zbiegu przy zastosowaniu art. 8§1 k.k.s. – z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. i za to skazał go na kary 1 rok pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną grzywnie w kwocie 50 zł. oraz 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną grzywnie w kwocie 50 zł., a na podstawie art. 8§2 i 3 k.k.s. ustalił, iż wykonaniu podlegać będzie najsurowsza z orzeczonych kar pozbawienia wolności i najsurowsza kara grzywny.

Za będące w zbiegu realnym przestępstwa sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego M. P. karę łączną 1 rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto sąd meriti orzekł wobec w/wym. oskarżonego przepadek korzyści osiągniętej z popełnionego przestępstwa w kwocie 10.500 zł.

Tym samym wyrokiem sąd okręgowy uznał także oskarżonego J. O. za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 54§1 k.k.s. i art. 73a§1 k.k.s. w zw. z art. 37§1 pkt 1 k.k.s. w zw. z art. 6§2 k.k.s. w zw. z art. 7§1 k.k.s. i za to wymierzono oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną grzywnie w kwocie 50 zł. Wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd I instancji warunkowo zawiesił oskarżonemu J. O. na okres próby 3 lat. Sąd okręgowy uniewinnił natomiast oskarżonego J. O. od popełnienia przestępstwa z art. 299§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrok sądu meriti w ustawowym terminie zaskarżyli obrońca oskarżonego M. P. oraz oskarżyciel publiczny.

Obrońca oskarżonego M. P. zaskarżył wyrok sądu I instancji w całości na korzyść oskarżonego, którego reprezentował, podnosząc zarzuty dotyczące obrazy przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych, zaś w konsekwencji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 1763-1766).

Prokurator Okręgowy w Zielonej Górze zaskarżył przedmiotowy wyrok częściowo w odniesieniu do obu oskarżonych, podnosząc zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych. W rezultacie podniesionych zarzutów prokurator wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku (szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 1747).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje należało uznać za oczywiście bezzasadne. Już na wstępie należy odnotować, iż sąd meriti wbrew sugestiom skarżących w pisemnych motywach wyroku wskazał na tok swojego rozumowania, którego kontrola dokonana przez sąd apelacyjny pozwoliła stwierdzić, iż odpowiada on całkowicie dyrektywom zasady swobodnej oceny dowodów, a zatem pozostaje pod ochroną przewidzianą przepisem art. 7 k.p.k. Uważana lektura środków odwoławczych dokonana poprzez pryzmat uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż przekonanie sądu meriti o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodność innych jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 §2 k.p.k.), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a ponadto jest wyczerpująco

i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424§1 pkt 1 k.p.k.) – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.11.1990r., OSNKW 1991/7-9/41 oraz wyrok Sąd Najwyższy z dnia 03.09.1998r., Prok. i Pr. 1999/2/6. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż środki odwoławcze mają jedynie charakter polemiczny z prawidłowymi ustaleniami oraz oceną materiału dowodowego dokonaną przez sąd I instancji.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacyjnych zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego M. P. w pierwszej kolejności należy odnotować, iż w sytuacji gdy sąd orzekający w sprawie, w sposób dokładny omawia przyjętą podstawę prawną wyroku, jak ma to niewątpliwie miejsce w niniejszej sprawie, podnoszenie przez obrońcę zarzutu obrazy przepisów postępowania, to jest art. 424§1 pkt 1 i 2, art. 4 k.p.k. (zasady obiektywizmu) i art. 7 k.p.k. (zasady swobodnej oceny dowodów), polegające na braku umieszczenia w treści uzasadnienia wyroku pełnego i wyczerpującego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia i w żadnym wypadku nie może prowadzić do orzeczenia kasatoryjnego, ewentualnie reformatoryjnego. Obszerna i zarazem wnikliwa argumentacja sądu meriti zawarta w pisemnych motywach wyroku w ocenie sądu apelacyjnego w sposób całkowicie wystarczający i zrozumiały wyjaśnia przyjętą przez sąd okręgowy podstawę prawną wyroku i nie ma potrzeby wskazywania w tym zakresie na dodatkowe argumenty, albowiem przytoczone przez sąd okręgowy należy uznać za całkowicie wystarczające i przekonujące.

Obrońca oskarżonego w pisemnym środku odwoławczym podnosi zarzut braku oceny Instytutu (...) dotyczącej części paliwa produkowanego przez oskarżonych. Wśród dowodów ujawnionych przez sąd meriti i zaliczonych do materiału dowodowego (k. 1643-1646 ) nie ma wymienionego dowodu z opinii Instytutu (...), zaś strony oraz obrońcy oskarżonych w tym także obrońca M. P. nie wnosił o uzupełnienie przewodu sądowego o inne jeszcze dowody, niż ujawnione i zaliczone przez sąd meriti do materiału dowodowego (zobacz k. 1649). Ujawnione zostały natomiast i zaliczone do materiału dowodowego opinie sporządzone przez laboratorium (...) w kwestii dotyczącej przydatności próbek paliwa jakie zabezpieczone zostały w bazie paliw w B.. Z opinii tych zaś jednoznacznie wynika, iż żadna z próbek paliwa poddana badaniu nie odpowiadała wymaganiom obowiązującej normy, a to z uwagi przede wszystkim na zanieczyszczenia i zawartość siarki. Treść przedmiotowych opinii nie wskazuje na to aby były one niepełne, niejasne lub sprzeczne, co uzasadniałoby przesłuchanie osób sporządzających opinie lub powołanie innych biegłych (argument wynikający wprost z treści przepisu art. 201 k.p.k.). Także przeprowadzony przez sąd I instancji przewód sądowy nie wskazuje na to aby opinie te były kwestionowane przez strony oraz obrońców oskarżonych. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wskazuje także na to aby przy ustalaniu stanu faktycznego sąd meriti opierał się bezpośrednio na przedmiotowych opiniach oraz na przeprowadzonym eksperymencie z k. 1054-1059. W tym stanie rzeczy dokonaną ocenę przedmiotowych opinii w kontekście wyjaśnień oskarżonego M. P. w ocenie sądu apelacyjnego należy uznać za całkowicie wystarczającą (zobacz k. 1719). Odnośnie natomiast eksperymentu procesowego z k. 1054-1059 nadmienić należy, iż był on dokonany z udziałem T. W. i w efekcie zawiera depozycje w/wym., które wbrew sugestii obrońcy oskarżonego zostały poddane ocenie przez sąd I instancji (zobacz k. 1687-1690). W kontekście dokonanej oceny materiału dowodowego brak indywidualnego odniesienia się do przeprowadzonego eksperymentu nie może być traktowany jako uchybienie, które skutkować winno uchyleniem lub zmianą zaskarżonego wyroku, zwłaszcza iż dowód ten nie zawiera okoliczności odciążających oskarżonego M. P., a jedynie stanowi potwierdzenie złożonych przez w/wym. wyjaśnień. Na ewentualne istnienie takich okoliczności w przedmiotowym eksperymencie, w pisemnym środku odwoławczym nie powołuje się także obrońca oskarżonego M. P..

Nie może także zostać uwzględniony podnoszony przez obrońcę oskarżonego M. P. zarzut obrazy prawa procesowego, to jest art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez sąd I instancji ustaleń faktycznych rzekomo w sposób dowolny, nieobiektywny i niepełny, skutkujący ustaleniem, iż oskarżony produkował paliwo niepełnowartościowe (w treści zarzutu drugiego zapewne omyłkowo obrońca oskarżonego wskazał, iż sąd meriti ustalił, że oskarżony produkował paliwo pełnowartościowe). To, iż „produkowany” przez oskarżonego olej napędowy był niepełnowartościowy wynika nie tylko z opinii biegłych badających próbki zabezpieczonego paliwa (była o tym mowa już wcześniej), ale przede wszystkim z procesu jego produkcji, który polegał na odbarwianiu metodą „chałupniczą” oleju opałowego poprzez dodanie do niego wapna i kwasu siarkowego. Jak słusznie zauważył to sąd I

instancji nie może być żadnej wątpliwości co do tego, iż sprzedając na stacjach benzynowych wyprodukowane paliwo z oleju opałowego, zarówno hurtownicy jak i odbiorcy detaliczni byli wprowadzani w błąd, gdyż myśleli, iż kupują pełnowartościowy towar, podczas gdy kupowali w efekcie odbarwiony olej opałowy. Podnoszenie zatem przez obrońcę oskarżonego, iż zachowanie oskarżonego nie może być kwalifikowane z art. 286 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k., a jedynie co najwyżej jako pomocnictwo w obrocie paliwem bez wymaganej koncesji oraz niepłacenie akcyzy i innych podatków, nie znajduje przekonującego uzasadnienia w realiach niniejszej sprawy. Skoro zabezpieczono jedynie próbki paliwa w bazie w B. i poddano je padaniu, a nie zabezpieczono paliwa z innych baz (z uwagi na brak takiej możliwości), to nie można skutecznie podnosić zarzutu braku opinii biegłych analizujących całość produkcji, w której brał udział oskarżony, zwłaszcza iż obrońca oskarżonego w trakcie rozprawy nie wykazał w tym zakresie inicjatywy dowodowej. Wprawdzie zgodnie z treścią przepisu art. 167 k.p.k. dowody przeprowadza się nie tylko na wniosek stron, lecz także z urzędu, tym niemniej w niniejszej sprawie w ocenie sądu apelacyjnego nie było podstaw do działania z urzędu przez sąd I instancji w zakresie wskazanym w pisemnym środku odwoławczym przez autora apelacji.

Całkowicie nieuzasadniony jest także podnoszony przez obrońcę oskarżonego M. P. zarzut obrazy art. 366 k.p.k. i art. 193 k.p.k., polegający na braku wyjaśnienia sposobu wyliczenia kwot uszczuplenia wskazanych w przypisanych oskarżonemu czynnie. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób jednoznaczny przeczy tej tezie. Sąd I instancji wskazał bowiem, iż ilość oleju opałowego, który oskarżony pomógł odbarwić w poszczególnych bazach sąd meriti ustalił w szczególności w oparciu o wyjaśnienia T. W. (k. 1694), zaś kwota uszczuplenia w podatku akcyzowym została ustalona przez sąd I instancji w oparciu o nie budzące wątpliwości, jak podkreślił to sąd meriti, szacunkowe wyliczenia przez Urząd Celnny w Z. (k. 1695). Natomiast wartość wyprodukowanego na poszczególnych bazach oleju napędowego, odbarwionego z oleju opałowego, została ustalona w oparciu o średniomiesięczne hurtowe ceny oleju napędowego E. (k. 1696). Przedstawiony przez sąd I instancji sposób wyliczenia uszczuplenia podatkowego w ocenie sądu apelacyjnego nie budzi żadnych wątpliwości (znajduje oparcie w materiale dowodowym, jest logicznie uargumentowany, a także nie jest sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego). W niniejszej sprawie nie było potrzeby zwracania się do biegłego o dokonanie wyliczenia uszczuplenia podatku akcyzowego, albowiem obliczenie owego uszczuplenia, jak wskazuje lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku było wynikiem prostego zabiegu matematycznego. Znamienne jest także to, iż obrońca oskarżonego mimo, iż w pisemnym środku odwoławczym widzi potrzebę powołania biegłego celem wyliczenia ewentualnego uszczuplenia podatku akcyzowego, to jednak w tym zakresie nie wykazał w trakcie przewodu sądowego należytej inicjatywy dowodowej. Warto zauważyć także, iż autor apelacji w pisemnym środku odwoławczym nie wskazuje także na ewentualny błąd sądu meriti w sposobie wyliczenia przedmiotowego uszczuplenia podatku akcyzowego, formując jedynie zarzut naruszenia art. 366 k.p.k. i art. 193 k.p.k.

Podkreślić należy także, iż stwierdzenie przez obrońcę oskarżonego M. P., iż sąd meriti dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, wyrażający się w błędnym przyjęciu, iż oskarżony produkował paliwo – olej napędowy, podczas gdy z materiału dowodowego trudno wysnuć taki wniosek bez przeprowadzenia wnikliwej i miarodajnej opinii biegłych, w konfrontacji z całokształtem materiału dowodowego jaki został zgromadzony w niniejszej sprawie, nie wytrzymuje krytyki. Ponadto warto zauważyć, iż mimo, że sąd uprzedził strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonym, strony nie tylko nie kwestionowały wielkości uszczuplenia podatku akcyzowego, ale także jakości paliwa.

Obrońca oskarżonego w apelacji podnosił, iż w jego ocenie niemożność opodatkowania czynności nielegalnych, produkcja, a następnie handel niepełnowartościowego paliwa, to jest takiego, które nigdy nie mogłoby być przedmiotem legalnego obrotu, nie może stanowić podstawy opodatkowania, a zatem zgodnie z przepisami prawa nigdy oskarżony nie mógł uczestniczyć w handlu tym produktem legalnie i uzyskać koncesji. Konkludując rozważania na ten temat zawarte w apelacji obrońca oskarżonego doszedł do wniosku, iż kwalifikowanie zachowania oskarżonego z Kodeksu karnego skarbowego jest błędem, gdyż czynności dokonane przez oskarżonego nie mogły być przedmiotem opodatkowania podatkiem akcyzowym, przy założeniu że olej napędowy wytwarzany przez oskarżonego nie był pełnowartościowy. Natomiast ustalenie, że paliwo było pełnowartościowe, w ocenie obrońcy stanowi brak podstaw do tego aby zakwalifikować zachowanie oskarżonego jako oszustwo.

Odnosząc się do powyższej kwestii nadmienić należy, iż sąd meriti w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w przekonujący sposób wykazał, iż wytwarzany przez oskarżonego olej napędowy z oleju opałowego nie był pełnowartościowy. Argumentacja sądu meriti jest w tym zakresie całkowicie przekonująca i zasługuje na pełną akceptację, a zatem nie ma potrzeby przytaczania tych samych argumentów w treści niniejszego uzasadnienia, skoro uczynił to zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów sąd I instancji. Koncepcja zaprezentowana w powyższym zakresie przez obrońcę oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem jej przyjęcie spowodowałoby, iż w lepszej sytuacji byłaby osoba wprowadzająca do obrotu bez wymaganego zezwolenia paliwo pełnowartościowe od osoby, która wprowadza paliwo niepełnowartościowe, co miało niewątpliwie miejsce w niniejszej sprawie. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż w Polsce nie jest zabroniony handel paliwami w ogóle, jak np. w przypadku handlu narkotykami, a jedynie paliwami niepełnowartościowymi i w dodatku bez stosownego zezwolenia i bez uiszczenia należnego podatku.

Zdaniem sądu apelacyjnego sąd meriti dokonał w prawidłowy sposób subsumcji, a stanowisko swoje uzasadnił w sposób, który wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego umożliwia dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. Przytoczone przez sąd I instancji argumenty co do przypisanych oskarżonemu czynów, w tym także przestępstwa z art. 258§1 k.k. zasługuje na akceptację sądu odwoławczego, a zatem nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania w treści niniejszego uzasadnienia. Można jedynie dodać, iż oskarżony M. P. nie wykonywał pracy na poszczególnych bazach na podstawie umowy o pracę, co w kontekście pozostałych okoliczności wskazanych przez sąd meriti w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dodatkowo wskazuje, iż wykonywane przez oskarżonego czynności były związane z przestępczym procederem.

Zważywszy na charakter przypisanych oskarżonemu czynów i okoliczności ich popełnienia, zarówno orzeczonej wobec oskarżonego kary za poszczególne czyny jak i kary łącznej nie można uznać jako rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., zwłaszcza iż sąd meriti prawidłowo ustalił katalog istotnych okoliczności obciążających i łagodzących oraz nadal im właściwego znaczenia.

Odnosząc się do apelacji oskarżyciela publicznego należy przede wszystkim odnotować, iż wbrew twierdzeniom skarżącego sąd meriti prawidłowo przyjął w realiach niniejszej sprawy konstrukcję idealnego zbiegu przepisów ustawy (art. 8§1 k.k.s.) i stanowisko swoje w sposób prawidłowy uzasadnił. Nie można zatem skutecznie podnosić zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, to jest art. 8§1 k.k.s. Nie ulega wątpliwości, iż czyny zarzucone oskarżonemu M. P. w pkt II i III części wstępnej wyroku stanowią jedno zdarzenie w sensie naturalnym, a zatem zachodzi idealny zbieg przepisów ustawy, o którym mowa w art. 8§1 k.k.s., który nie można wyeliminować za pomocą reguł wyłączenia wielości ocen prawnych, to jest subsydiarności, konsumpcji i specjalności. To, iż zachowanie z art. 54§1 k.k.s. jak podnosi prokurator godzi w interes finansowy państwa, zaś zachowanie opisane w przepisie art. 286§1 k.k. godzi w prywatny interes finansowy pokrzywdzonych, nie może stanowić przeszkody do przyjęcia w realiach niniejszej sprawy idealnego zbiegu przepisów ustawy, gdyż sam zbieg przepisów jest rzeczywisty.

Niezasadny jest także zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, to jest art. 62§2 k.k.s. poprzez wyeliminowanie w/wym. przepisu z opisu czynów przypisanych M. P. w pkt II i J. O. w pkt V. Trafnie bowiem w tym zakresie podnosi sąd meriti, iż wyeliminowanie art. 62§2 k.k.s. z czynu przypisanego w pkt II wyroku oskarżonemu M. P. było spowodowane tym, iż przewód sądowy nie wykazał aby w/wym. oskarżony miał świadomość wystawiania nierzetelnych dokumentów lub posługiwania się nimi oraz aby on podejmował swoje czynności właśnie w celu pomocy w wystawieniu lub posługiwaniu się nierzetelnymi fakturami lub rachunkami. Jak trafnie dostrzegł to sąd I instancji tego typu działalnością zajmowały się inne osoby, bez wiedzy oskarżonego M. P.. Jego świadomości w tym zakresie nie można domniemywać z faktu działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Słusznie także postąpił sąd okręgowy eliminując z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu J. O. w pkt V wyroku przepis art. 62§2 k.k.s., albowiem brak jest dowodów na to aby oskarżony O. czy też współdziałający z nim S. K. wystawiali lub posługiwali się nierzetelnymi fakturami lub rachunkami, zwłaszcza iż nie otrzymywał on faktur zakupowych, a odbarwiony olej sprzedawał indywidualnym odbiorcom, w tym przede wszystkim rolnikom. Wbrew sugestii oskarżyciela publicznego uzyskanie dokumentacji sprzedażowej oleju opałowego wcale nie przyczyniłoby się do wyjaśnienia w sposób, który

nie budziłyby żadnej wątpliwości w jaki sposób został sprzedany olej napędowy, a zwłaszcza czy były wystawione przez oskarżonego nierzetelne faktury. Charakterystyczne jest jednak to, iż oskarżyciel publiczny mimo, iż był obecny na rozprawie i słyszał pouczenie sądu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, nie zgłosił wniosków dowodowych na potrzebę przeprowadzenia których powołuje się w środku odwoławczym. W ocenie sądu apelacyjnego w realiach dowodowych mających miejsce w niniejszej sprawie sąd I instancji nie był zobowiązanych do przeprowadzenia z urzędu postępowania dowodowego w kierunku wskazanym w apelacji prokuratora.

Sąd meriti nie dopuścił się także obrazy przepisu art. 37§1 pkt 2 k.k.s. poprzez błędne uznanie, iż zachowanie oskarżonego P. (dotyczy czynu przypisanego w pkt II wyroku) oraz oskarżonego O. (dotyczy czynu z pkt V wyroku) nie wypełniało znamion czynu opisanego jako działanie zmierzające do uczynienia sobie z popełnienia przestępstw skarbowych stałego źródła dochodu. Dostrzec należy bowiem, iż zgodnie z brzmieniem przepisu art. 37§1 pkt 2 k.k.s. aby zastosować nadzwyczajne obostrzenie kary konieczne jest aby sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstw skarbowych stałe źródło dochodu. Literalna wykładnia tego przepisu, której należy dać pierwszeństwo, prowadzi do wniosku, iż konieczne jest popełnienie więcej niż jednego przestępstwa skarbowego. W przypadku zaś oskarżonych sytuacja taka nie zachodziła. W praktyce niemożliwe jest stosowanie nadzwyczajnego obostrzenia kary wobec sprawcy przestępstwa skarbowego popełnionego w warunkach czynu ciągłego, co posiada znaczenie, jeśli nie stracić z pola widzenia faktu szerokiego zakresu konstrukcji czynu ciągłego.

W ocenie sądu apelacyjnego słusznie postąpił sąd okręgowy uniewinniając oskarżonego J. O. od popełnienia przestępstwa „prania brudnych pieniędzy”, a zatem nie znajduje racjonalnego uzasadnienia podniesiony przez prokuratora zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia. Oskarżyciel publiczny w apelacji podnosił, iż oskarżony O. uzyskane z tytułu sprzedaży oleju opałowego jako oleju napędowego środki finansowe kierował na kolejny zakup oleju opałowego, który następnie był odbarwiany przez K.. Formułując taką tezę skarżący nie przedstawił żadnego dowodu na jej poparcie. W tym miejscu odnotować należy także, iż nawet ewentualne wystawienie przez oskarżonego faktur sprzedażowych na paliwo nie prowadziło do „wyprania pieniędzy” pochodzących z czynu zabronionego, gdyż brak elementu ich legalizacji.

Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy przesłanki pochodzenia „z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” nie spełniają te przedmioty, które uzyskane zostały za pomocą czynu zabronionego, a więc pochodzą bezpośrednio z czynu zabronionego (postanowienie SN z dnia 1 września 2010r., V KK 43/10, OSnWSK, 2010r., poz. 1661). Odmienna interpretacja prowadziłaby do uznania, iż sprawcą przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” byłby każdy kto w wyniku jakiegokolwiek czynu zabronionego odniósłby korzyść majątkową, a następnie nią rozporządził.

Mając powyższe rozważania na uwadze należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie mamy jedynie do czynienia z korzystaniem przez sprawcę z owoców przestępstwa, a nie z przestępstwem „prania brudnych pieniędzy”. Słusznie przyjął sąd meriti, iż nie można uznać jako przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” takiej sytuacji, w której dwie osoby popełniające wspólnie i w porozumieniu przestępstwo, z którego pochodzi zysk, umawiają się, że ta część zysków, która w ramach podziału zysku przypadłaby jednemu z nich, nie zostanie mu przekazana w całości, tylko zaliczona na poczet długu jednego wobec drugiego. Jest to bowiem swoista umowa między przestępcami, na skutek której pieniądze te nie zostały i nie mogły zostać „wyprane”.

Na podstawie § 14 ust.1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.), sąd apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. J. P. kwotę 738 zł. wraz z podatkiem VAT, tytułem nieopłaconych kosztów związanych z obroną z urzędu udzieloną oskarżonemu M. P. w postępowaniu odwoławczym

Stosownie do treści przepisu art. 636§2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. sąd apelacyjny obciążył oskarżonego M. P. kosztami sądowymi związanymi z postępowaniem przed sadem II instancji, zaś kosztami postępowania apelacyjnego w zakresie dotyczącym apelacji prokuratora obciążył Skarb Państwa.